



218



Ex Libris Nicolai

1776



M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
GUROWSKIEGO
M A R S Z A Ł K A

NADW: W. X. LITT.

KOMMISSARZA GENERALNEGO

DO ROZGRANICZENIA KRAIU RZECZYPOSPOLITEY OD PANSTWA
ROSSYISKIEGO.

NA SESSJI SEIMOWEJ ROKU 1776.

M I A N A

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY.

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.



E są Nayiaśnieyszy Krolu zasłanyh rosterkow owo-
ce, te na ogólne kraiu dobro wszelakiego niezczę-
ścia spływające źrzodła, w wolnym Narodzie Yamo-
władztwo Krola Obywatelom wystawiać, kochających
swobody bliskiey straty wolności razić podszeptem, a z tego po-
wodu oddalać wielu od winnych Maieństowi obowiązkow, wpaiac
w Mieszkańcow nienawiść, z nienawiści zniewagę, a z tey obrzy-
dlą dopiero złości zemstę wkorzeniać i rozkrzewiać.

A

Na-

915132

III

253

Nabyte ze krwią od wieków wolności baczny troskliwie pia-
jąc Ziemianin, gdy od osobistego prawdy uznania w zakątnych do-
mu własnego cieniach oddalony został, a skrytych badać się niema
sposobu układow, ułanym przewrotności do wpatrywania w czyny
Monarchy idzie gościncem i najlepiej do zaratowania Ojczyzny
środku upornie zrzucając, tak się mocno wiadomym niby od
siebie powodować pozwala, że w nie czynności żyjąc, za skute-
czne ją, jeden drugiemu z kolei podaje lekarstwo.

W tym to odmiecie krajowym, w tej tak burzliwej chwili na-
walności, któryżby, Miłościwy Królu, zkolatanego Sternik chciał
ratować okręt, któryżby życia własnego azardem chciał tych z osta-
tniej wydzwignąć toni, którzy styr trzymającemu rozumem, wioślo-
łamią ratunku? samby podobno własnego bezpieczeństwa szu-
kając, mało się o tonących w ostatniej przepaści frasował całość.

Infty w tobie Miłościwy Panie, widzi cała Ojczyzna Obraz,
Ciebie bardziej Narodu smuci niebezpieczeństwo, niżeli najmilsze korony
utrącone ozdoby, niżeli powierzone z antenatów twoich tej nay-
wyższej godności zmienione Przywileje. Wołałeś przyzwolitą w
czasie z tego uczynić ofiarę, niżeli sporem już napełnionemu Kro-
leństwu różnego gatunku tciśkow jeszcze pomnażać klęski, i całość
kraju w niebezpieczeństwie bez ratunku zostawić, do którego Narod
Miłości ku Tobie zapędem mogłoby być trafić niespodzianie. Tak
przykre ciosy niezerwały jednak spoionego ogniwa miłości, odda-
łeś Królu łask twoich szafunek, tym chcąc nakładem ogólne po-
mnożyć Dobro i utwierdzić.

Otoczony zewsząd dotkliwą przykrością ledwie nie każdy
mieszkaniec, ani się iednym chęci związanym węzłem oprzeć nie
mogąc postronnym mocarstwom, kiedy już mimo Twoich Królu
Nayiaśniejszy zabiegów, mimo pieczy i prawie gwałtownych starań
najbliższego ostatniego widział się upadku, kiedy przy grobie całej
wolności i własnego iestestwa, nad śliśkim stanął zabrzegiem, mu-
siałeś W. K. Mć widząc do upadku niezgody dążących drogą, cho-
ciaż nayżywszym wzruszony żalem, przykrego, ale przecież życie
dającego, użyć lekarstwa; pozwoliłeś W. K. Mć na tych odcięcie
członków, których upornie, bez mocy bronienia żadnym sposobem
zaratować nie mogłeś, a po zawartym nato przymierzu, w prze-
fizło Delegacyinym gronie rozkazałeś Nayiaśniejszy Królu dopeł-
niać ściśle włożonych namnie równo z kolegami obowiązków;
przyjąłem chętnie, lubo smutną z natury czynność: bo któż wła-
sney Matki wesoło chce grzebać ciało? syn chyba wyrodney chci-
wie po niej żądający spadków.

Podobało się już do tej mianowanym czynności zgromadzonem
Stanom Rzpłtey przepis wszystkiego uczynić działania, podobało
się mówię to nam rozkazać, co okoliczność czasowa dozwalała mieć
wolnego, co roztropność koniecznością sądziła. Z tego przepisu
nayprzód w zamianie Plenipotencyi między Kommissarzami N. Im-
peratorowej Jejmej żadney nie było zawady, co do ceremoniału od-
dania wizyt po przywiedzionych obu stronnie przyczynach na fun-
damencie, że przybyli na grunt Polski Kommissarze Rosyjscy już
nas

211
nas tam od Rżpltey delegowanych zastali, znalazły się sposoby iż
pierwszeństwo wizyt nie było zawalem mającey się rozpocząć robo-
ty, iako po niedługim odebrawszy sporze dalszego obchodzenia la-
twy między Kommissarzami ułożyliśmy porządek, w którym ko-
ley-mieysca konferencyom była umówiona.

Na mieyscu *termini a quo* iak naydoskonaley rozpatrzywszy się,
szliśmy rzeką Dźwiną do mieysca, gdzie Woiewodztwo Witebskie
do tey przypiera Rzeki, tam nie sprzeczną w niczym znalazłszy gra-
nicę, rozgraniczenie Woiewodztwa Witebskiego z Połockim, mie-
liśmy powinnością.

Dopełniona w tym mieyscu Geometrow weryfikacya, gęsto
kręte załamania, czyli gzygzakowego wymiaru, w szczupłych aż
nadto dymensyi liniach, obwód granicy Woiewodztwa Wite-
bskiego z Połockim, widocznie okazała. Zważając tak wielką nie-
regularność granic tych Woiewodztw, a mając sobie moc w instru-
kcyi daną, trzymania się linii prostej, tam gdzie rzek niemasz,
nie bez referencyi pierwey do P. Rady Nieustaiącey na ciągnięcie
w pięć linii prostych przyzwoliliśmy.

Rezolucya takowa nietylko że zamknęła wszystkim już preten-
syom mogącym się zdarzyć wrota, nietylko że wyrażonych na
Mappie linii utwierdzenie, znosząc obojętność, objaśniła granicę,
ale ieszcze ten z siebie wydała pożytek, że na mil kilka kwadra-
towych przez tę zamianę, od Rżpltey nieodpadło, a w tym razie,
gdzie przez przeciągnięcie prostych linii odeszły Obywatelom Rze-
czypospolitey w kordon Rosyjski grunta i sianożęcia, nayusilniey-
sze czyniliśmy staranie i reprezentacye, aby przy wiecznym dzier-
żeniu i pewnym onychże zabezpieczyć używaniu. Jakoż ci o tym
zaświadcza, ktorzy natychmiast łaskawe dla siebie pozyskali wzglę-
dy. W dalszym dukię granicy między temi dwiema Państwami
zatrzymało nas literalne tłumaczenie Traktatu, co do wyrazow
słowa: Ordwa czyli Orawa. Ustawiczne Obywatelow donoszenia a
mianowicie Jmci P. Romera Podkomorzego, teraz godnego Posła,
wtenczas Kolegi naszego względem rzeki Droiecia, gościńcem
nadziei prowadziły nas, i były powodem wyszukania granic Rze-
czypospolitey w głębi Kraiu przez Rosyją zabranego; o czym ze-
byśmy iak naydokładniey informowanemi być mogli, do publiczne-
go udaliśmy się po Wsiach, Miasieczkach i Parafiach obwieszcze-
nia, wszystkich kraiovych Obywatelow, miłością zaklinając Oy-
czyzny, prosząc usilnie, żeby nam dowodow i wiadomości poddać,
i użyczyć raczyli: lecz kiedyśmy i o tych rzekach dokładnego od wszy-
stkich badali się przekonania, pokazało się, że Droieć rzeka, za Wite-
bskiem mil koło dzieśiątkafwódy biorąca początek, koło starey granicy
Moskiewskiey korytem idąc do Dniepra, w wiosce Hussynnym do
Hrabstwa Dąbrowny należącey wpadająca jest od tego mieysca w
gorę na powrót się wracając mil blisko trzydziestu, i że taż rzeka
w Woiewodztwie Witebskim bieg swoy mająca jest Traktatem *Cessi-*
onis z całym Woiewodztwem ustapiona i zręczona, powrotu tedy
do niey, ile w głębi Woiewodztwa Witebskiego mieć już bez zgwałce-
nia Traktatu niepodobno było, i niemożna. Wszak gdyby Rzeka
Droieć, być mogła granicą, zostawiłaby do Litwy część znaczną

272
Woiewodztwa Witebskiego i Powiat Orszański cały, któryby brzegiem tylko odcinał część puszczy do Hrabstwa Dombrowieckiego należący. Lecz takowemu Duktowi rzeką Droiecią, sprzeciwia się moc i wyrażenie Traktatu oddając całe Woiewodztwo Mscisławskie i Witebskie Rosyjskiemu władaniu, i część zwierzchnią Woiewodztwa Mińskiego. Wieś zaś Ordowka teraz zowiąca się, do Jeymść Pani Gutakowskiej należąca, miała dawniej iakoby nazwisko miasteczka Ordwy, o ktorej nomenklaturze żadnym niepoparto dowodem. Kommissya Rosyjska upornie widząc ias stawiających przy słownych tylko zamowach, do literalnego przyciskając się sensu Traktatu, Punkta Granic trzech Woiewodztw: Witebskiego, Połockiego, y Mińskiego, przy rzece Bereżynie szukać zamyslała, y w tym żądze y pragnienie w podanej Nocie oświadczyła. Nie miło w takie się było nam puszczać zapędy, y widząc iakaby ztąd strata Kraiu dla Rzeczypospolitey wyniknęła, płonne bez żadnego dowodzącego prawdy dokumentu opuściliśmy pretensye: Ich bowiem dłuższe popieranie grzechemby było teraz od Was Prześwietne Stany poczytane, gdyż wczesne z Kommissyą Rosyjską umiarkowania, mil kilkadziesiąt Kraiu dla Rzeczypospolitey ocalonego zostawiło y przyniosło. Tu już różne *pro et contra* tłumaczenia Traktatu ułatwiwszy, Druć rzekę za Droieć chętnie przyjąwszy do examinowania Dyrekcyi zrobionego wału przystąpić musieliśmy, ktorego obiażdżka lubo nauczała, że w linii prostej miał być wysypany, przecięż dokładnie go zlustrowawszy, dwuścienne w nim znalazłszy załamania, a te po kilka Wiosek do władania Rosyjskiego zagarniające, nowe nam nieco utworzyły trudności. Kiedyśmy przecięż dobrze dowiedli, że nad przepis Traktatu, te wyżyskie były zabrane, nazad Rzeczypospolitey powrocone zostały.

A tak zakończywszy na ziemi naywięcej czyniące sporu wymiary, do obiażdżki rzek graniczących między temi Państwami przystąpiliśmy.

Na Dźwinie nayprzod, potym na Druieci y Dnieprze, większą część Wysp do Rzeczypospolitey znalazłszy, wolna nawigacya, Obywatelom krajowym naszym, przewozy, przejazdy, i tyny, wspólne lązy, y inne rzek pożytki obwarowane naybliższymi, naydokładniey zabezpieczone zostały, a to w Akcie ogólnym robotę zawierającym, w którym naymnieysze Miasta, Miasteczka, Wsie, y Uroczyzszcza, podług opisu, y Instrukcyi nam wydanej zapisane, a przy skończeniu rozgraniczenia dzieła przez obiedwie strony podpisany.

Z tych tu przełożonych naszych Kommissarskich czynności pozna Narod, iak Nayiasnieysza Imperatorowa Jeymość całej Rosyi, w każdym prawie Nam Kommissarzom swych powinności spełnianiu, dostatecznie poznać dawała, że nie potrzeba powiększenia ley Kraiow do tych z Rzeczpospolitą przymuszała Traktatow.

Chciała w tym razie ta wielko-duszna Monarchini zapomnieć, iak od niektórych z Narodu wydanemi *in publicum* mogła być urażona piśmami, że ley staranie o Kraiu spokojność, Prowincyi całość było bezskuteczne że sama nakoniec, losom czasowym ulegać musząca

219
sząca, nietylko jeszcze za nasze wstawia się dobro, ale mogąca
włłow obojętności Traktatu, większym zaborem Kraiu twoie roz-
przeźreniać granice, nietylko w swoje nie odebrała władanie, co
ley już iasne nadało Prawo, lecz przez złamanie prostej ciągu gra-
nicznego linii, pozwoliła przecież odpaść niektórym już przed-
tym zabranym okolicom. Miło nam było w tym tak smutnym u-
stugi razie, tych Obywatelow pocieszyć, którzy do społeczeństwa
swey Matki powracają, a W. K. Moi, strapione nieco uweselić ser-
ce, iż więcej mieć będziez ludu, który sprawiedliwości okiem w
Twoie się wpatrując czyny, wielbić Ciebie, y kochać nie przesta-
nie.

Do ugruntowania niewzruszonej dla Rzeczypospolitej granic
pewności, należało nam jeszcze było podług przepisu Instrukcyi,
niurowane wystawić słupy, ale wystarczającego na to od Rzeczy-
pospolitej niemaiąc kosztu, a własność swoją przypadkowym ogniem
dobrze zmniejszoną czuiąc, musieliśmy się z stawieniem onychże
nieco zatrzymać, a do tego całe dzieło do Ratyfikacyi zgroma-
dzonych Stanow odsyłać, do Iey to woli y nowych rozkazow,
rzeczą potrzebną zostawić sądziliśmy.

Tey teraz Najiaśniejszy KROLU, Prześwietne zgromadzone
Stany, pracy naszej zdawszy rachunek, całe dzieło do Waszego
oddajemy utwierdzenia, skwapliwie Waszych czekając wyrokow;
czyli w miłości zaśluziliśmy sobie u was wspomnienie, czyli za to
tylko naganni, że tyle nad przepis Waszych rozkazow odzyska-
wszy Kraiu, niemogliśmy całego Traktatem ustąpionego wziąć
y uprościć.

Zagrzewales Nas W. K. Mość ustawicznymi swemi rozkazami,
w Oycowski mogę mówić napomnieniu, żebyśmy przy ostatnie-
go Traktatu stojąc osnowie, sił swoich, y starunkow wszelkich na
pocieszenie odpadłego Kraiu nie ubliżali. Dopelniliśmy rozkazu,
y co tylko w tak wielkim nieszczęściu będących mogło było rato-
wać, dla nich się uprosiło. Zaświadczy to Najiaśniejszej Impera-
torowej Jmci Respons, że chętnie nasze przyjąwszy proźby, trzy-le-
tnią w podatku dla nowo zabranych uczyniła folgę: zaświadczy to
dziennik prac naszych, w którym na czele codziennych trudow, y
kosztow znaydziesz Najiaśniejszy KROLU przeszłego Woiewodę
Kaliskiego, Męża wielokrotnemi dla Oyczyzny ubogaconego zaśluz-
gami, znaydziesz w nim W. K. Mość, y Prześwietne zgromadzone
Stany, iak ustawiczną pracą, iak roztroptym umiarkowaniem, u-
miał ten godny Kommissarz dać poznać Oyczyźnie, iak w doli nie-
szczęścia pogrążonych ratować miło nam było, y duchem jedności
tehnącym Kommissarzom dla Dobra ogólnego nie ciężko zdawało się
pracować. A iako dzień dniowi podaje naukę, tak ieden drugie-
mu poddawał sposoby, iako w rozpaczy być Braci usłuznym y Oy-
czyźnie.

Do różnych uproszony obiażdżek, Jmć Pan Morikoni Podko-
morzy Wilkomirski, nietylko że Prerogatywę Kommissarską utrzy-
mał, ale też różnicę o niektóre zachodzącą Wyspy tak rozmiarko-
waną roztropnością ucałił, że Jmci prawdziwie wdzięczność należy,

B

z po-

z powinności. Dopomagał nam wspólnie Jmć Pan Tołoczko wszelkiego utrudzenia: y iego dla Obywatelów życzenia często się dla nich z iść musiały. Świadomy Kraiu, udoskonalony przymiotami, czuiący stratę w odpadłym Kraiu godny tu Posel, a współ prac naszych kollega Jmć Pan Podkomorzy Trocki, przyznać mu muszę, że iego pragnienie, nasze kierowało żądanie.

Po dostatecznym już pracy naszej wyluszczeniu, po oddanym w Ręce W. K. Mei Kraiu całego opisie, bez ukrzywdzenia prawdy trudno zamilczeć, iaka się W. K. Mei należy wdzięczność, żeś nam do pracy naszej przydać raczył Jmć Pana Sierakowskiego, w tym wydoskonaleniu Kawalera, zaszczyt Narodu; zasadzona to dla kraiu całego w winnicy latorośl, co raz dostalże dla Ojczyzny wyda z siebie owoce, y co przedtem było Krolom obowiązkiem nadano, to samo W. K. Mc z miłości do swoich przyjaciół rodaków, y w najcięższych dla wszystkich czasach własnym utrzymywał koszt. Zbieray więc W. K. Mość pieczy teraz swoiey pożytki, y w dobrze myślących sercach, te czytaj wyrazy, że dokładne młodzi ćwiczenie, wiekopomną Krolowi pamięć, Ojczyźnie pomoc, Kraiowi przyniesie obronę. Dopelniał ten sam Geomëtra, nie bez znacznego trudu, po ciemnych lasach, bagnach, na żadną czas niezważając porę, dokładnie swoich powinności. Za objaśnieniem bowiem, miło nam było o kraiowe dopominać się pożytki. Szczupła nadgroda zostawia nadzieję, że W. K. Mość na tak dokładne weyrzawszy talenta, opatrzyysz sposobem do przyszłego cnot wydoskonalenia.

Godny Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego Obywatel, cnot, Imienia naśladownik Jmć Pan Niemcewicz, do trudow y pracy przydany, że w największych y najzawilszych trudnościach zawsze pilny, zdrowia y majątku swego nieoszczędzając, niech znajdzie łaskawe W. K. Mości względy.

Zastanow się tu mniej znaioma konieczności czasowych ludzka suppozycya, nie winuy przymuszonych przemocą, że kraiu tak wielka ginie rozległość. Ciesz tym przynajmniej strapione serce, że Tron Narodu takim osadzony Monarchą, ktorego upoważnienie y cnoty, zabiegi y rozładności resztę od upadku obroni kraiu; mówię z przeświadczenia, mówię z uczuciem, że Tobie Nayaśniejczy KROLU, kto szczerę nie wyznaie wdzięczności, ten albo kochać dobrego Oyca nie chce, albo nie umie. Ja w tey wyćwiczonej nauce, niosę do Tronu twego dla Dobra ogólnego prozbę, żebyś Ratyfikacyą Granic wedle Traktatu uczyniwszy, pociągnął przez to drugie Potencye, aby tak wielki przykład Nayaśniejczy Imperatorowey mając, swoje iak nayprędzey kończyli granice.



Declaracya

Wszystko pogłoski, prociły, wstrzewione królestwie, i
nieprzejmione, powstanie, położenie, co raz bardziej rozsiadane, pa-
lany, Pruski, i Rosyjski królestwie, i niniejszych obywateli
zamysłali, część iaku krajów, do Polski lub Litwy należących, od-
wać, y na to się zjednoczyły, aby Państw swoich z uszczerbieniem
Rzeczy pomnożyły. Te mowię pogłoski fundamentu y pod-
stawa do prawdy postanowione, pobudła, niżej podpisane, Rezydentowi
króla Jmci Pruskiego u. r. r. Rzeczy Polskiej, były sprze-
ciwienia, się onym, nietylko ustnie, ale też y na piśmie, między
Jmciem Jmci Prymasem, oddanych. Tenże Sam, niżej podpisany,
nieodwrocnie o tym królowi Jmci Panu swemu doniosłszy, król Jmci
wsprawiedliwy, ochyzie takowe pogłoski, tak przeciwne swym
żołaniom, mający, nie tyłko to uprzedzić, potwierdził, co w po-
mienionym poprzedzającym Piśmie zawarło, ale też niżej po-
pisanego, obowiązki do odnowienia rzeczonych Pisma y potwie-
rzenia onegoż, przez wolenną Jmieniem Jego uczynioną deklaracyą.

Poniżej się zatym do tych wyrażonych rozkazów króla pruskiego
 królewskiego niżej podpisanego Rezydent niniejszym pisanien
 powtórne czyni oświadczenie, że myśli i szetelna y ścisła iedność
 między Dworami Pruskim y Rosyjskim zachodząca y utrzymu-
 wie i trwałość, tak na sprawiedliwości y słusności jest ugrun-
 towana że iey w myśl wpaść nawet niepowinno, aby kiedy
 podobne tyn zamysły przedsięwzięte być mogły, owym
 wszelka o rozprzestrzenienie swego Śaństwa myśl odra-
 camy król pruski uprzytlić starania swoje dotego
 obraca konca y obracać będzie statecznie, aby kraje y Śa-
 ństwa Raptley w całości zostawały, przy utrzymaniu praw
 y swoboi Narodu Polskiego. Maj: p: Imperatorowa
 Rosyjska temie Śańs założywszy zamysłów swych cel
 do tegoż szczególnie gości y umieru z mowa między
 królami Jmcią y ta Monarchinią zachodząca. Tak zba-
 wienne zaś tych Dwoch Potencyi zamysły pewna czej-
 ni nadzieie, iż jak iedność wielce pomozie do znie-
 nia Polskiemu Królestwu bezpieczeństwu y upokojności
 doskonalszych, a że mowa Ścisłego Śaiewstwa y iedney
 harmonij w dawnego nader szam utrzymaney między

królami króla Jego Pruskiego i Naj. Cesarskiej. Król Jego Cesarsko-
mu wiczyństwu Królestwa polskiego przysiężąc użelbui-
liem pomieścić być musi tego w przyszłości co się zdarzy
nego losy przytrafić może. Należy podpisaną mocą ode-
branych rozkazów obowiązany jest do oświadczenia z
przyczyny teraźniejszej obywateli osierociłego tronu
iż król Jego wielkiego dla Rzeszy nie upatruje korzyści
jakoby z czaru miniejszego korzystając obrata sobie kró-
la z powodu obywateli swoich z Ojca i matki rodowi-
tej Szlachty i rodzonego, tak jak Najjaśniejsza Imperatorowa
Jego Cesarzowska oświadczyła swoją Deklaracją, tymże
jako i teraźniejsza umysłem uczynioną. Stan owi kwi-
tujący Rzeszy w którym pod królami Państwami zostawia
dopóki iawnie pokazuje jak wielkie w potomne czasy
szczęście na Polskę naród przyniesie, jeżeli na
przyszłej Cielei na starożytności swoje, czy obro-
cie zechce. Aże Naj. Imperatorowej Jego te same
wielkie miernie i o nim i o nim o przyszłości
które iły naród odnieść z postępu równie chwale-
bnego i godnego wielkich Przywilejów któremi się cępi-
tawo każdy obywatel użna, iż nie w teraźniejszych
obowiązaniach szczęśliwego w Polisie przytrafić się
nie mogli nad doskonałą zgodę która z w tym pui-
nie nigdy obywateli szczęśliwymi Potencjami zachodzi.
Należy podpisaną ma honor wyrażenia przez tę rzecz
wistą Deklaracją szczęśliwego i nieodmiennego z dania kró-
la i cesarza co wykonać musi i wy-
konać z tymże królem Jego.

w Warszawie 22 stycznia 1764
Benoit

Wohlfrey cheu maytruntaze (Oas mi-jsey
z ser holosju re kotorn huch = dalehuy
niedale nueli -
Samuey y twyestnja dha masego hrota
Kotego Korygynowa Sarelyla weta,

mm

1790. 5
Jean de laun. Kuyper. Wina. Wengerting. 500. 1790.

25.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023234

